

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

ks. mgra lic. Radovana Hradila,

pt. *Działalność prawno-normatywna kardynała Bedřicha Fürstenberga, arcybiskupa*

ołomunieckiego, Wrocław 2017, 197 ss.,

przygotowana w związku z uchwałą Rady Wydziału

Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu z dnia 5 lipca 2017 r.,

o czym poinformował w swoim piśmie Rektor PWT

Kościół, świat, państwo, rodzina, każdy indywidualny człowiek – dziś każdy potrzebuje autorytetu, kogoś, kto cieszy się uznaniem, poważaniem, jest wzorem do naśladowania, pomaga w kształtowaniu siebie, budzi szacunek ze względu na swoją wiedzę, postawę moralną, inteligencję, charyzmę. Autorytety potrzebne są zawsze, niezależnie od czasów i okoliczności, w jakich żyjemy. Tym niemniej zwłaszcza w dobie kryzysu autorytetów, gdy modne stało się ich obalanie, gdy krytyka wobec tego co dobre i słuszne jawi się jako powszechna, potrzeba dowodów na istnienie wzorców w każdej w zasadzie dziedzinie życia.

Wydaje się, że dla Doktoranta takim wzorem stał się arcybiskup ołomuniecki Bedřich Fürstenberg, którego działalności poświęcił swoją rozprawę doktorską. Już w pierwszym jej zdaniu wyjaśnił bowiem, że impulsem dla wyboru takiego tematu jego poszukiwań naukowych stała się „wielka gotowość, odwaga, otwartość i zupełne oddanie urzędowi pasterskiemu”, jakie cechowały Arcybiskupa w czasach bardzo trudnych dla Kościoła ze względu na sytuację społeczno-polityczną ówczesnego świata. Tę postawę Doktorant udowodnił analizując na kolejnych stronach swojej pracy cały szereg dokumentów o charakterze przede wszystkim prawnym, jakie wyszły spod pióra ołomunieckiego arcybiskupa. Z tego powodu za trafny należy uznać wybór przez niego tematu rozprawy, a podjęte badania naukowe za ważne, interesujące i potrzebne. Wprawdzie, jak zauważa sam Doktorant, w działalności prawnej Arcybiskupa zabrakło zwołania synodu diecezjalnego, a w konsekwencji prawa partykularnego, które byłoby jego owocem, tym niemniej – jak pokazują przeprowadzone badania – absolutnie nie przekreśla to bogactwa aktywności normatywnej, która pozwala i uprawnia do tego, aby podjąć się naukowej refleksji nad nią.

Rozprawa doktorska ks. Radovana Hradila składa się z karty tytułowej, karty z wizerunkiem i autografem kardynała Bedřicha Fürstenberga, spisu treści (s. 5-9), wykazu skrótów (s. 10-13), wstępu (s. 14-22), czterech rozdziałów merytorycznych (I – s. 23-62; II – s. 63-104; III – s. 105-151; IV – s. 152-175), zakończenia (s. 176-178), streszczenia w języku polskim (s. 179), czeskim (s. 180), niemieckim (s. 181) i angielskim (s. 182), bibliografii (s. 183-196) oraz załączników (s. 197 + 6 nienumerowanych stron).

Wstęp do rozprawy zawiera zasadniczo wszystkie elementy wymagane dla tego rodzaju prac naukowych, ale niektóre aspekty zostały opisane wręcz zbyt obszernie i zbyt szczegółowo. Dotyczy to po pierwsze zakresu omówionej literatury, z jakiej Autor korzystał przy realizacji tematu – o ile jej prezentacja jest potrzebna, o tyle za zbędne uważam szczegółowe opisy poszczególnych pozycji, zajmujące przeszło 3 strony wstępu. To samo należy powiedzieć o przedstawionej bardzo dokładnie strukturze pracy, w ramach której treści poszczególnych rozdziałów są nie tylko sygnalizowane, ale zawierają informacje merytoryczne, zbędne w tym miejscu rozprawy. W ten sposób wstęp, choć poprawny metodologicznie, stał się stanowczo zbyt długi i zamiast wprowadzić czytelnika w problematykę pracy i zainteresować nią, na pewnym etapie zaczynał nużyć.

Tytuł I rozdziału (mianowicie: *Historyczno-prawny i religijny kontekst działalności Kościoła w XIX wieku w Europie, ze szczególnym uwzględnieniem Moraw*) w pierwszym odczuciu prowokuje pytanie, czy treści tego rozdziału, jakkolwiek niewątpliwie bardzo interesujące, są rzeczywiście konieczne w realizacji zasadniczego tematu rozprawy. Dopiero ich lektura pozwala zauważyć, że ów rys jest ważny, aby móc właściwie zrozumieć wyjątkowość działalności kardynała Fürstenberga i specyfikę sytuacji, w jakiej przyszło mu pełnić swoją posługę. Autor potraktował ten wątek dość szeroko, odnosząc się zarówno do sytuacji politycznej i społecznej w Europie w XIX wieku, jak i do ówczesnej sytuacji Kościoła powszechnego (uwzględniając również znaczenie Soboru Watykańskiego I). Szczególną uwagę – co zrozumiałe – poświęcił Kościołowi na Morawach, sięgając w swoich rozważaniach aż do jego początków. Bardzo ważne są stwierdzenia Doktoranta, że „polityka międzynarodowa wobec Kościoła rzymskokatolickiego na początku XIX wieku nie była sprzyjająca, a nawet można powiedzieć, że najciężej doświadczyła Kościół w jego długich dziejach” (s. 33), a także, że „pozycja Kościoła stała się przynajmniej niejednoznaczna, a jego droga nieprosta” (s. 34). Tym niemniej, analizując uwarunkowania Kościoła na Morawach i rozważając je w kontekście ówczesnej sytuacji w Europie, Autor dochodzi do wniosku, że na

terenach pasterskiej posługi arcybiskupa ołomunieckiego życie religijne i funkcjonowanie Kościoła było znacznie spokojniejsze (s. 62).

Rozdział II został zatytułowany *Kardynał Bedřich Fürstenberg – arcybiskup ołomuniecki*. Chyba niezbyt szczęśliwe, zważywszy na zakres tematyczny dwóch pierwszych punktów tego rozdziału, poświęconych kolejno „archidiecezji ołomunieckiej w XVIII i XIX wieku” oraz „kapitulie katedralnej ołomunieckiej”. Znaczące są natomiast dane statystyczne zawarte w owym pierwszym punkcie, z których dowiadujemy się, że w 1853 r. (tzn. w roku objęcia archidiecezji przez Bedřicha Fürstenberga), na jej terytorium, w 5 tzw. miastach królewskich, 91 małych miastach i 2022 wsiach zamieszkiwało 1 417 249 obywateli, co powodowało, że archidiecezja ołomuniecka była jedną z największych w monarchii habsburskiej (s. 64). Nie ma wątpliwości, że czyniło to posługę biskupią tym trudniejszą i tym bardziej odpowiedzialną, zwłaszcza biorąc pod uwagę możliwości komunikacyjne ówczesnych lat.

Życiorys Bedřicha Fürstenberga, w tym jego pochodzenie, lata młodości, wykształcenie, pierwsze lata kapłaństwa, okres proboszczowski, a w końcu jego wybór na katedrę ołomuniecką i najważniejsze aspekty jego pasterskiej posługi, Doktorant przedstawił w ciekawy sposób, dający możliwość poznania wielu aspektów charakterystycznych dla ówczesnej epoki (do nich należy np. konieczność otrzymania papieskiej dyspensy od zakazu udzielania święceń w ramach powiązań rodzinnych, procedury uzyskiwania stopnia doktora, praktyk dotyczących obejmowania urzędu proboszcza, wyboru dziekana wydziału teologicznego na Uniwersytecie w Ołomuńcu czy ustanawiania adiunktów, wydarzeń towarzyszących intronizacjom biskupów ołomunieckich itp.).

W rozdziale III, jak twierdzi sam Autor, przedstawił zasadniczy problem pracy, tj. działalność normatywno-prawną arcybiskupa Bedřicha Fürstenberga. Być może bardziej słuszne byłoby nieco inne sformułowanie tytułu tego rozdziału, tak, aby nie pokrywał się on z tytułem całej rozprawy. Tym bardziej, że sugestia, a w jej rezultacie i zarzut wynikający z takiego nazewnictwa, w rzeczywistości nie ma odzwierciedlenia w całości opracowania, w którym różne aspekty działalności prawno-normatywnej zostały poruszone także w pozostałych rozdziałach.

Tym niemniej nie ulega wątpliwości, że ów rozdział III w sposób najbardziej ścisły dotyczy działalności prawodawczej, Doktorant analizuje w nim bowiem treści dekretów, poprzez które arcybiskup ołomuniecki regulował istotne sprawy swojej diecezji i swoich wiernych. Na początku tych analiz Autor stawia jednak ważne pytanie o samą istotę

działalności prawodawczej „pozbawionej” prawa partykularnego wydanego na synodzie. Wydaje się, że aspekt ten stał się pewnym wyzwaniem dla Doktoranta i w nim samym wzbudził wątpliwość, którą jednak umiejętnie rozwiązał opierając się zarówno na przepisach prawnych, jak i stanowisku doktryny w tym względzie.

Doktorant poddał analizie 33 dekrety arcybiskupa Bedřicha Fürstenberga, których tematyka oscyluje wokół czterech zagadnień: spraw rodziny i podniesienia poziomu życia duchowego w archidiecezji, problemów szkolnictwa i wychowania młodzieży, obecności i pozycji Kościoła w życiu społecznym oraz spraw wewnętrznych Kościoła (s. 110-111). Co godne podkreślenia, są to dekrety odnalezione przez Doktoranta podczas prowadzonych przez niego kwerend w licznych archiwach regionalnych, bibliotecznych i parafialnych, a spośród nich znaczna część to rękopisy w języku łacińskim i niemieckim. Są one znakomitym źródłem poznania zarówno obowiązującego wówczas prawa (zostały wydane w oparciu o listy papieskie Benedykta XIV, *Syllabus errorum* Piusa IX i postanowienia Soboru Watykańskiego I), jak również ówczesnej sytuacji społecznej oraz osobowości i postaw samego Arcybiskupa. Warto zaznaczyć, że omówienie każdego dekretu Autor poprzedza krótkim (i akuratnym) wprowadzeniem w jego problematykę, co niewątpliwie podnosi wartość merytoryczną opracowania.

Rozdział IV to „Ważne dokumenty związane z prawną działalnością arcybiskupa ołomunieckiego”. Doktorant wyjaśnia w jego wprowadzeniu, że poza dziesiątkami listów, jakie „Arcybiskup przesłał do podległych mu parafii jako wyraz troski pasterza o umacnianie wiary wśród swego ludu”, były i takie, które „miały wymiar ponaddiecezjalny”, a jednocześnie zachowały charakter prawny. Doktorant wybrał 14 spośród nich – jego zdaniem najważniejszych – które przede wszystkim wyrażały stanowisko arcybiskupa Bedřicha Fürstenberga wobec pewnych, współczesnych mu, a niepokojących zjawisk społecznych i politycznych. W ten sposób analizie została poddana umowa pomiędzy Towarzystwem Wspomagania Archidiecezji Ołomunieckiej a Zakonem Jezuitów na Velehradzie, następnie listy adresowane do autorytetów Kościoła (relacja do Rzymu oraz listy do nuncjusza apostolskiego w Wiedniu) i inne dotyczące zagadnień prawnych.

Całość pracy wieńczy zakończenie. Jest to swego rodzaju podsumowanie zawierające kwintesencję tego, co zostało zawarte na kartach dysertacji, wzbogaconą własnymi spostrzeżeniami i uwagami Doktoranta.

Po streszczeniu napisanym w czterech językach (polskim, czeskim, niemieckim i angielskim) następuje wykaz bibliograficzny, z podziałem na źródła (dokumenty, archiwalia i

źródła internetowe) oraz literaturę. Wątpliwość budzi umiejscowienie Pisma Świętego wśród dokumentów; *Dokumenty Soborów Powszechnych* wydane przez WAM niepotrzebnie zostały zamieszczone dwukrotnie. Godna podziwu jest natomiast liczba archiwaliów (62), które rozszyfrujemy dzięki bardzo szczegółowo sporządzonemu wykazowi skrótów, zajmującemu aż 4 strony pracy. Są one dowodem na to, jak wymagająca i pracochłonna była kwerenda przeprowadzona przez Doktoranta. Literatura przedmiotu również nie rozczarowuje; jest to 99 pozycji książkowych i artykułów oraz 28 pozycji encyklopedycznych, leksykonów, słowników i katalogów – większość w języku czeskim, choć nie brakuje również opracowań polskojęzycznych, łacińskich, niemieckich oraz jednej monografii w języku włoskim.

Pięć załączników zamieszczonych na końcu pracy ma bardziej charakter ciekawostki, niż wartość naukową, tym niemniej stanowi niewątpliwie interesujące uzupełnienie przeprowadzonych w treści pracy analiz. Sądzę, że każdy czytelnik z uwagą sięgnie do nich i zatrzyma się nad ich treścią.

Recenzowana rozprawa jest całościowym studium podjętej problematyki badawczej i owocem solidnej pracy kwerendalnej jej autora. On sam twierdzi, że dalsze badania archiwalne mogą przynieść kolejne akty prawno-normatywne wydane przez kardynała Bedřicha Fürstenberga „ponieważ świadectwa jego działalności prawniczej rozproszone są w dziesiątkach archiwów” (s. 177-178). Być może; nie ma jednak wątpliwości, że to, co zostało odnalezione i przeanalizowane przez Doktoranta, już zasługuje na uznanie i daje wyraźny obraz działalności Arcybiskupa. Poszczególne zagadnienia, konieczne do przepracowania w ramach realizacji podjętego tematu, zostały uszeregowane w taki sposób, że pod względem tematycznym tworzą zintegrowaną i harmonijną całość. Tym samym nie mam poważniejszych zastrzeżeń co do struktury pracy i podziału treści na poszczególne rozdziały, punkty i podpunkty. Zasadniczo poprawny, a na pewno konsekwentny jest sposób tworzenia przypisów, choć niezrozumiałe pozostaje każdorazowe powtarzanie przez Doktoranta całości opisu bibliograficznego danej pozycji (zamiast używania jej skrótu i stosowania oznaczeń „dz. cyt.”). Najsłabszym natomiast punktem dysertacji i powodującym przez to największe zastrzeżenia, jest jakość jej tłumaczenia na język polski. Praca została bowiem napisana po czesku, a recenzowana wersja jest jej przekładem, niestety bardzo niedoskonałym. Sprawia wrażenie tłumaczenia dosłownego, nie zaś logicznego i spójnego, w rezultacie czego trzeba mieć liczne zastrzeżenia co do stylu i poprawności językowej tekstu (np. „metropolita otrzymywał ogromną ilość próśb, życzeń, oświadczeń i pozdrowień ze strony czynników kościelnych” – s. 15; „w 1775 r. do dziejów papieżstwa zapisał się Pius VI” – s. 35;

„wprowadzenie na urząd wypadło w związku ze świętem Narodzenia” – s. 79). Co więcej, wiele sformułowań przetłumaczonych jest w sposób świadczący o tym, że tłumacz nie zna zupełnie słownictwa prawno-kościelnego, przez co wielokrotnie naraża pracę niestety wręcz na śmieszność (np. „głównym święcicielem był prymas czeski” oraz „współświęcicielami byli” – s. 78; „poprzednicy na stolcu ołomunieckim” – s. 80; „III rzędu św. Franciszka” – s. 87; „na papieskim stolcu” – s. 109; „pomocny biskup” – s. 112; „jurysdykcyjna moc rządzenia” oraz „pożegnania apostolskie” – s. 118; „księża apostołscy św. Piotr i Paweł” – s. 123). Być może z rozpędu – choć to żadne usprawiedliwienie – tam, gdzie mowa jest o jakichkolwiek kwotach, pisze o złotych polskich, tak, jak gdyby waluta ta była rzeczywiście stosowana w monarchii habsburskiej w XIX wieku. Owszem, nie jest to bezpośrednia wina Doktoranta, tym niemniej winien on staranniej dobrać tłumacza dla swojej pracy oraz oddać ją do korekty językowej i redakcyjnej. Bowiem oprócz powyższego, razi również nieprzestrzeganie żadnych zasad polskiej interpunkcji oraz uchybienia zasadom metodologicznym (np. numery przypisów w tekście powinny być umieszczane po znakach przestankowych).

Tak zatem, jak pod względem merytorycznym recenzowana rozprawa nie budzi zastrzeżeń, tak jej tłumaczenie i strona redakcyjna musi zostać poddana poważnej krytyce. Szkoda bowiem, aby naprawdę dobre treściowo opracowanie traciło tylko dlatego, że zostało nieprofesjonalnie przetłumaczone. Ponieważ jednak mojej ocenie podlega przede wszystkim jego wartość naukowa, dlatego, apelując o korektę językową, stwierdzam, że praca stanowi oryginalne studium i realizuje cele badawcze, jakie zostały wyznaczone przez jej Autora. Uwagi krytyczne wnoszę z pełną życzliwością i troską o jakość wartościowego merytorycznie studium.

Tym samym uważam, że przedstawiona mi do recenzji praca spełnia wymogi określone w art. 13 ust. 1 z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 z późn. zm.) i wnoszę o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów postępowania.

Warszawa, dnia 2 października 2017 r.


dr hab. Urszula Nowicka, prof. UPH